

Koszalin, 2026-01-19

Fundacja Ochrony Zwierząt Vet-Alert

KRS0000559333 | 77-330 Krzemieniewo 56

adres do korespondencji:

ul. Fińska 27G; 75-430 Koszalin

Do: Rzecznika Praw Obywatelskich

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Zespół Prawa Administracyjnego i Gospodarczego

Al. Solidarności 77; 00-090 Warszawa

Dotyczy: V.7202.39.2025.ŁK

Szanowny Panie Dyrektorze,

w imieniu Fundacji Ochrony Zwierząt Vet-Alert składam podziękowania Rzecznikowi Praw Obywatelskich za podjęcie interwencji oraz skierowanie wystąpienia do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z naszym wnioskiem dotyczącym ustawy o zdrowiu zwierząt z dnia 21 listopada 2025 r. (Dz.U. 2025 poz. 1795).

Jednocześnie zwracamy się z uprzejmą prośbą o uzupełnienie zakresu interwencji, ponieważ w piśmie skierowanym do Ministra pominięto drugi, równie istotny aspekt naszego wniosku, czyli usunięcie z ustawy mechanizmu określenia ceny maksymalnej za obowiązkowe szczepienie przeciwko wściekliznie, przy jednoczesnym utrzymaniu bezwzględного przymusu administracyjnego.

Z docierających do nas odpowiedzi Biura RPO wynika, że Rzecznik nie dostrzega w tym zagrożenia, argumentując, iż „posiadanie psa jest dobrowolne” oraz „brak jest danych o cenach przekraczających możliwości obywateli”. Jako organizacja społeczna nie możemy zgodzić się z taką interpretacją, gdyż pomija ona konstytucyjną zasadę zaufania obywatela do państwa oraz realia społeczne.

Poniżej przedstawiamy szczegółowe uzasadnienie naszego stanowiska:

1. Kwestia częstotliwości szczepień

W pełni popieramy argumentację zawartą w piśmie Rzecznika dotyczącą częstotliwości szczepień. Polska od lat pozostaje krajem wolnym od wścieklizny psów, a wymóg corocznego szczepienia tych zwierząt pozostaje w sprzeczności z aktualną wiedzą medyczną, wytycznymi Światowego Stowarzyszenia Lekarzy

Weterynarii Małych Zwierząt (WSAVA) oraz wskazaniemi producentów szczepionek. Z charakterystyk produktów leczniczych zarejestrowanych w Polsce szczepionek przeciwko wściekliźnie jednoznacznie wynika, że odporność poszczepienna utrzymuje się przez okres dłuższy niż 12 miesięcy – w zależności od preparatu przez 2 lub 3 lata. Pomimo tego obowiązujące przepisy nakładają sztywny wymóg corocznego szczepienia niezależnie od rodzaju zastosowanej szczepionki.

Nakaz ten prowadzi do wykonywania zbędnych procedur medycznych u zwierząt oraz zmusza opiekunów psów do ponoszenia nieuzasadnionych kosztów. Poza tym nadmierna immunizacja prowadzi do wzrostu ryzyka wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP), których leczenie obciąża wyłącznie opiekunów zwierząt. Doświadczenia ostatnich lat, w tym decyzja Głównego Lekarza Weterynarii o wycofaniu z obrotu niektórych serii szczepionek przeciwko wściekliźnie, z powodu zgłaszanych działań niepożądanych – potwierdzają, że szczepienia nie są procedurą całkowicie pozbawioną ryzyka i powinny być stosowane zgodnie z aktualną wiedzą medyczną.

2. Kwestia uwolnienia ceny usługi obowiązkowej

Ustawa z dnia 21 listopada 2025 r. wprowadziła zasadniczą zmianę w stosunku do stanu prawnego obowiązującego przez ostatnie dekady – **usunięto delegację ustawową do określenia maksymalnej ceny za obowiązkowe szczepienie przeciwko wściekliźnie.**

W efekcie powstał mechanizm, który z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej budzi nasz stanowczy sprzeciw. Państwo nakłada na obywatela **bezwzględny obowiązek**, zagrożony karą grzywny, a jednocześnie nie chroni go przed nadmiernymi kosztami tej obowiązkowej usługi, pozostawiając cenę wolnemu rynkowi.

Nie możemy zgodzić się z argumentacją Rzecznika, jakoby brak było danych pozwalających przypuszczać, iż ceny szczepień przekroczą możliwości płatnicze obywateli, czy też z twierdzeniem, że skoro posiadanie psa jest dobrowolne, to wszelkie związane z tym obciążenia finansowe wynikają wyłącznie z decyzji opiekuna.

Takie podejście wpisuje się w krzywdzącą narrację traktującą posiadanie zwierzęcia jako luksus dostępny jedynie dla zamożnych, co ignoruje realne skutki ekonomiczne dla tysięcy obywateli, którzy zostaną postawieni przed faktem dokonanym. Nawet przyjmując tę krzywdzącą narrację, zgodnie z którą posiadanie zwierzęcia traktowane jest jako luksus, nie sposób oczekiwać od obywateli, aby kilka lat

wcześniej przewidywali zmianę zasad prawnych dotyczących obowiązkowych świadczeń narzucanych przez państwo.

Należy przy tym wyraźnie rozróżnić dobrowolne dbanie o kondycję zdrowotną własnego zwierzęcia od realizacji przymusu administracyjnego, którego nadrzędnym celem nie jest dobrostan konkretnego psa, lecz ochrona zdrowia publicznego i bezpieczeństwo ludzi. Szczepiąc zwierzę, obywatel de facto wyręcza Państwo w zapewnieniu ochrony populacji przed zwalczaną z urzędu chorobą zakaźną. Regulacja ceny tego zabiegu została niegdyś wprowadzona właśnie jako element systemu bezpieczeństwa publicznego i jako taka powinna zostać jak najszybciej przywrócona.

Warto zauważyć, że w polskim porządku prawnym przyjętą zasadą jest, iż obowiązki nakładane na obywateli pod rygorem sankcji karnych są równoważone mechanizmami chroniącymi przed nadmierną dolegliwością ekonomiczną. Znajduje to odzwierciedlenie choćby w systemie obowiązkowych badań technicznych pojazdów, gdzie – mimo dobrowolności posiadania samochodu – Państwo ściśle reguluje ceny usług świadczonych przez podmioty prywatne. Pozbawienie analogicznej ochrony opiekunów psów stanowi zatem sytuację bezprecedensową i nieuzasadnioną niespójność systemu prawnego.

Jako organizacja społeczna odbieramy liczne sygnały od obywateli, które potwierdzają, że narracja sprowadzająca posiadanie zwierzęcia do „luksusu” w zderzeniu z rosnącymi kosztami życia stawia coraz więcej osób – zwłaszcza seniorów – przed dramatycznym dylematem ekonomicznym. Tego rodzaju sygnały potwierdzają, że usunięcie ceny maksymalnej może prowadzić do porzucania zwierząt, a tym samym **pogłębienia problemu bezdomności zwierząt** co stoi w rażącej sprzeczności z celem ustawy o zdrowiu zwierząt, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa epizootycznego.

Warto podkreślić, że w pierwotnym projekcie ustawy, poddanym konsultacjom społecznym, mechanizm ceny maksymalnej był zachowany, a został usunięty dopiero na późniejszym etapie prac legislacyjnych, bez szerokiej debaty publicznej. Rozwiązanie to odbiega również od trendów europejskich. W Niemczech ceny usług weterynaryjnych są regulowane przez państwo (GOT), natomiast w Wielkiej Brytanii organ antymonopolowy (CMA) rozważa wprowadzenie regulacji w odpowiedzi na rosnące koszty opieki weterynaryjnej. Polski ustawodawca obrał kierunek przeciwny, narażając opiekunów zwierząt na niekontrolowany wzrost kosztów realizacji obowiązku ustawowego.

W załączeniu przekazujemy dokumenty obrazujące proces legislacyjny:

- 1. Załącznik nr 1: Stan dotychczasowy:** ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1075), z delegacją do określenia ceny maksymalnej szczepienia przeciwko wściekliźnie (art. 56 pkt 4b),
- 2. Załącznik nr 2: Projekt konsultowany:** projekt nowej ustawy o zdrowiu zwierząt z dnia 21 maja 2024 r., który był przedmiotem konsultacji publicznych, i który wciąż zawierał tę ochronę (art. 45 pkt 10),
- 3. Załącznik nr 3: Stan uchwalony:** ustawa uchwalona w dniu 21 listopada 2025 r. ustawy o zdrowiu zwierząt (Dz.U. 2025 poz. 1795), z której delegację do określenia ceny maksymalnej szczepienia przeciwko wściekliźnie usunięto (art. 44).

W naszej ocenie uzasadnione byłoby skierowanie przez Rzecznika Praw Obywatelskich odrębnego wystąpienia do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi również w zakresie skutków społecznych usunięcia mechanizmu ceny maksymalnej, co znajduje potwierdzenie w licznych głosach obywateli – opiekunów zwierząt, którzy w ostatnich tygodniach zwracają się zarówno do Rzecznika, jak i do naszej organizacji, wyrażając realne obawy związane z możliwością wykonania ustawowego obowiązku przy braku jakiegokolwiek ochrony cenowej.

Mamy nadzieję, że Rzecznik Praw Obywatelskich, dostrzegając ryzyko nadmiernego obciążenia obywateli kosztami realizacji obowiązku ustawowego, zdecyduje się **rozszerzyć swoją interwencję również o ten kluczowy aspekt.**

Z wyrazami szacunku

Dawid Karkocha

Prezes Zarządu

Fundacja Ochrony Zwierząt Vet-Alert